

Elbląg-Białystok. Przekazują pamięć o tragicznych czasach sowieckich zsyłek

Na szlaku Marszu Żywej Pamięci Polskiego Sybiru

Sztandar elbląskiego Związku Sybiraków odznaczono podczas uroczystości Marszu Żywej Pamięci Polskiego Sybiru w Białymstoku Medalem Pro Memoria. Siedmiu elblążanom nadano: Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski, pięć Złotych Krzyży Zasługi oraz Krzyż Brązowy.

Grażyna Wosińska

g.wosinska@dziennikelblaski.pl

Członkowie elbląskiego oddziału Związku Sybiraków, co roku biorą udział w Marszu Żywej Pamięci Polskiego Sybiru w Białymstoku.

— Jest to dla nas niezwykle wzruszające przeżycie — mówi Kazimierz Kotowski, prezes elbląskiego Związku Sybiraków. — W tym roku trzynaście tysięcy osób manifestowało, że pamięta sowieckie zsyłki i prześladowania. Bardzo mnie cieszy, że połowa uczestników uroczystości to młodzież. Z nami do Białegostoku pojechała delegacja z Gimnazjum nr 2 im. Sybiraków w Elblągu.

Henryka Mongiało, jednego z najmłodszych elbląskich Sybiraków wzruszył widok 250 sztandarów w tłumie idącym ponad trzy kilometry — od Krzyża Katyńskiego do Grobu Nieznanego Sybiraka.

— To widok, który na pewno zapamiętam — mówi pan Henryk. — Była też niepo-

wtarzalna okazja do rozmowy z Polakami, którzy mieszkają na Litwie i Białorusi.

Ziemia sercu bliska

Tegoroczne uroczystości w Białymstoku były dla elblążan szczególnie.

— Nasz sztandar odznaczono Medalem Pro Memoria. Oznacza to, że elbląscy Sybiracy zostali wyróżnieni za zachowanie pamięci o przeszłości Polski — mówi Kazimierz Kotowski. — Zorganizowaliśmy z Gimnazjum nr 2 w Elblągu izbę pamięci. Ufundowaliśmy dzwon poświęcony naszemu patronowi św. Rafałowi Kalinowskiemu dla parafii pod jego wezwaniem. Przekazujemy wspomnienia z Sybiru nie tylko uczniom z naszego gimnazjum, ale i młodzieży z innych szkół.

Ziemia białostocka jest bliska sercu Sybirakom. Dla wielu z nich to rodzinne strony.

— Pochodzę z wsi Gronostaj, kiedyś gmina Puchały, 8 kilo-



Elblążanie przed Grobem Nieznanego Sybiraka w Białymstoku. Na zdjęciu od lewej: poczty sztandarowe: Gimnazjum nr 2, Związku Sybiraków i Towarzystwa Miłośników Lwowa, Wilna, Grodna i Ziemi Wołyńskiej Fot. archiwum Henryka Mongiało

metrów od Ząbrowa. Przejeżdżałem tędy w drodze do Białegostoku. Bardzo żałowałem, że z powodu braku czasu nie mogłem się zatrzymać — mówi Kotowski.

Pomagali potrzebującym

Podczas uroczystości 60 osobom, tym siedmiu elblążanom nadano wysokie odznaczenia. Z powodu stanu zdrowia większość z nich nie mogła ich odebrać osobiście.

— Żałuję, że mnie tam nie było — mówi Irena Panczyj. — Boli mnie kręgosłup, trzy dni w podróży to dla mnie zbyt wiele. Bardzo się cieszę, że doceniono moją dwudziestoletnią działalność na rzecz Związku Sybiraków.

Irena Panczyj pomagała w uzyskaniu uprawnień represjonowanych.

— Pomagałam wypełnić wnioski i dotrzeć do potrzebnych dokumentów — wyjaśnia. — Byłam też skar-

nikiem, dbałam o nasze finanse.

Maria Sadowska też została wyróżniona i również nie mogła odebrać odznaczenia.

— Czuję się zaszczycona, że doceniono to co zrobiłam na rzecz związku przez 18 lat — mówi.

Maria Sadowska pełniła w związku funkcję socjalnej. Odwiedzała Sybiraków, którzy ze względu na stan zdrowia nie opuszczali domu. Pomagała w życiowych sprawach, zała-

Wyróżnieni elbląscy Sybiracy

Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski nadano Zenonowi Perwenisowi, Złoty Krzyż Zasługi - Henryce Kani, Irenie Panczyj, Julii Nowi Arciszewskiemu, Marii Sadowskiej i Franciszkowi Staniorowi oraz Brązowy Krzyż Zasługi - Józefowi Statkiewiczowi.

twienia wózka inwalidzkiego czy zasiłków. Wypełniała wnioski o przyznanie Krzyży Zasługi.

— Teraz pełnię funkcję sekretarza koła nr 1 elbląskiego Związku Sybiraków — mówi pani Maria. — Nadal pracuję na rzecz naszej organizacji.

W piątek w „Dzienniku Elbląskim”

Marian Mongiało podczas wojny dwa razy brawurowo uciekał z niewoli — po aresztowaniu przez NKWD, a potem przez Niemców. Walczył w kampanii wrześniowej w obronie Warszawy, potem w nowogródzkiej Armii Krajowej. Sowietzi skazali go na 10 lat łagrów i wieczną zsyłkę po odbyciu kary.

W rocznicę agresji na Polskę Oddadzą hołd ofiarom zsyłek

Dzisiaj przypada siedemdziesiąta rocznica napaści ZSRR na Polskę. Upamiętniając ten fakt uroczystości rozpoczną się o godz. 17 pod Krzyżem Katyńskim na cmentarzu przy ul. Agrykola.

Organizatorem obchodów jest Związek Sybiraków.

— Serdecznie zapraszam elblążan, by wzięli udział w uroczystości — mówi Kazimierz Kotowski, prezes związku. — To dla nas szczególnie wydarzenie. Wspominamy i oddajemy hołd

wszystkim, którzy zmarli z głodu i wycieńczenia podczas sowieckich zsyłek. Nasza gehenna rozpoczęła się siedemdziesiąt lat temu, gdy Armia Czerwona zaatakowała nasz kraj, gdy jeszcze walczyliśmy z Niemcami. Potem Sowietzi wywieźli około miliona siedmiuset tysięcy Polaków na Sybir.

Elbląscy Sybiracy zawsze biorą udział w uroczystościach. — To nasz obowiązek — mówi Maria Sadowska. — Musimy pamiętać o prze-

szłości, aby ona nigdy nie powtórzyła. W programie obchodów jest: podniesienie flagi państwowej i odegranie hymnu, przemówienia okolicznościowe, apel poległych i salwa honorowa, składanie wieńców. O godz. 15 odprawiona zostanie msza św. w intencji Sybiraków — w kościele p.w. Wszystkich Świętych. Po mszy program słowno-muzyczny wykonają uczniowie Gimnazjum nr 2 im. Sybiraków. gw

REKLAMA

Dobra droga, to cicha droga (cz. I)

Nowoczesna droga to nie tylko równa nawierzchnia i uporządkowane pobocza. Ważne jest jej wyciszenie. Wówczas trasa komunikacyjna spełnia wymagania środowiskowe. Słowem: dobra droga – to cicha droga...

Andrzej Jamiolkowski, ekspert środowiskowy:

Drogi szybkiego ruchu to bardzo poważne źródło hałasu. Po każdej z nich, każdej doby, przejeżdża od kilkunastu do kilkudziesięciu tysięcy aut. Inwestor stara się wyciszyć te fragmenty trasy, gdzie dopuszczalne normy hałasu są przekraczane. Ekrany akustyczne niwelujące hałas najlepiej sprawdzają się tam, gdzie chronione budynki

mieszkalne stoją blisko drogi i nie są za wysokie.

Elżbieta Mildner, GDDKiA:

Przy budowie ekranów akustycznych sprawdzamy, czy ich lokalizacja nie narusza zasad bezpieczeństwa ruchu drogowego. Ekrany instalowane np. przy skrzyżowaniach nie mogą ograniczać widoczności kierowcy. Zwracamy też uwagę na to, by ekran nie zabierał światła dziennego chronionym budynkom.

Andrzej Szóstek, dyrektor WORD:

Ekrany są indywidualnie dostosowywane do miejsca, które ma być chronione. Jedne tłumią hałas – inne tylko go odbijają. Ważne jest, by skutecznie chroniły ludzkie uszy przed nadmiarem komunikacyjnych decybeli.

Więcej w programie Radia Olsztyn „Po nowej drodze” w środę 23 września o godz. 13.30.